

Sygn. akt IV U 542/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Natalia Lipińska

Protokolant: sekr. sądowy Anna Dorecka

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2018 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z odwołania (...) w N.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N.

z dnia 23 stycznia 2017 roku nr (...)

w sprawie (...)w N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N.

z udziałem zainteresowanego P. B. (1)

o podleganie ubezpieczeniom i wysokość podstawy wymiaru składek

oddala odwołanie.

Sygn. akt IV U 542/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 19 marca 2018 r.

Decyzją z dnia 23 stycznia 2017 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3

w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 22, art. 23 oraz art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11 ustawy

z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r.,

poz. 963 ze zm.), a także art. 109 ust. 2 w związku z art. 79 ust. 1 oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 581 ze zm.)

stwierdził, że P. B. (1) podlega

w okresie od 16 lutego 2013 r. do 30 kwietnia 2013 r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu jako zleceniobiorca z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów cywilnoprawnych o świadczenie usług, a nazwanych „umowami

o dzieło”, zawartych z płatnikiem składek: (...) z siedzibą w N., (...), ul. (...). Stwierdził też,

że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne w przypadku P. B. (1) z tytułu wykonywania w/w umowy u płatnika składek stanowi przychód w kwocie:

za miesiąc kwiecień 2013 r. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe ZUS ustalił na kwotę: 5.358,49 zł, na ubezpieczenie wypadkowe na kwotę: 5.358,49 zł, zaś na ubezpieczenie zdrowotne na kwotę: 4.755,12 zł. Składka na ubezpieczenie zdrowotne wyniosła: 4.755,12 zł. W uzasadnieniu decyzji ZUS wskazał, że przeprowadził kontrolę u płatnika składek, którą objęto okres od stycznia 2013 r. do grudnia 2013 r. Kontrola ta swoim zakresem obejmowała między innymi prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w tym zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Ustalenia kontroli ujęto w protokole kontroli z dnia 26 września 2016 r. Zostały one dokonane

w oparciu o umowy o świadczenie usług, a nazwane przez płatnika składek „umowami o dzieło”, rachunki do „umów o dzieło”, harmonogramy, wyjaśnienia Rektora (...) a także zeznania złożone do protokołu przesłuchania przez Wicekanclerza P. B. (2) i dwóch ubezpieczonych wykonujących umowy, przedmiotem których było przeprowadzenie wykładów, kursów, seminariów i szkoleń. Organ rentowy podkreślił, że zadaniem realizującego umowy było staranne wykonywanie zleconych czynności. Czynności te były systematyczne i powtarzalne. Prace wykonywane w ramach umów sprowadzały się do przeprowadzenia wykładów, kursów i seminariów. Nie miały one charakteru incydentalnego. Wynikały z planu studiów, który jest narzucony przez Krajowe Ramy Kwalifikacji dla danego kierunku, zaś minimum wymiaru godzin z danego przedmiotu określa plan studiów. Jak podkreślił Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zobowiązania polegające na przeprowadzeniu wykładów i kursów wynikające z programu nauczania uczelni są realizacją procesu edukacyjnego i świadczeniem usług, a nie dziełem. Usługi w postaci prowadzenia zajęć dydaktycznych na uczelni nie generują żadnego rezultatu ucieleśnionego w jakiegokolwiek postaci i muszą być zakwalifikowane jako czynności starannego działania. Rezultatem tym nie są ani zdobyta przez studentów wiedza

i umiejętności, ani uzyskanie pozytywnego rezultatu egzaminów łącznie z egzaminem licencjackim lub magisterskim. W ocenie ZUS, przygotowanie i przeprowadzenie wykładów, uzupełnienie sylabusów w Internecie, złożenie dokumentacji związanej z osiągnięciem efektów modułowych w Sekretariacie Wydziału oraz przekazanie dzieła w postaci opisu

(w tym sylabusa) wykładu, czy kursu w wersji drukowanej lub elektronicznej na płycie

CD nie powoduje, że przedmiotowe umowy należy uznawać za umowy o dzieło

w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, ani też, by ich przedmiotem był utwór

w rozumieniu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podał,

że realizacja zawartych umów o dzieło, których przedmiotem było prowadzenie seminariów licencjackich bądź magisterskich, polegała na przygotowaniu wykładów oraz na ich przeprowadzeniu dla grupy studentów objętych umową, przygotowaniu planu pracy poszczególnych studentów, a także na ustaleniu tematyki oraz struktury pracy.

Czynności wykonywane przez wykładowców w ramach tych umów sprowadzały się głównie

do indywidualnej pracy ze studentem, sprawdzaniu pracy, korygowaniu na bieżąco zaistniałych problemów, wskazywaniu sugestii dotyczących aspektów merytorycznych,

czy też badawczych danej pracy. Zakład podkreślił, że obowiązujące standardy dotyczące wymogów merytorycznych i redakcyjnych pisania prac są narzucone przez ministerstwo,

do których wykładowca musi się zastosować, sprawdzając i oceniając prace dyplomowe. Wskazał, że przedmiotowe umowy miały charakter świadczenia usługi, której celem nie było osiągnięcie określonego rezultatu, ale wykonanie czynności, jakie przy zachowaniu należytej staranności mogłyby do niego doprowadzić. Nie były to zatem umowy o dzieło.

Jak podkreślił, użycie w umowach zwrotów i wyrażen typowych dla umowy o dzieło,

nie zmienia faktu, że przedmiotem umowy były czynności charakterystyczne dla umowy

o świadczenie usług, zaś o rodzaju umowy nie decyduje nazwa, ale przede wszystkim charakter rzeczywiście wykonywanych czynności. Zdaniem organu rentowego, całokształt okoliczności towarzyszących wykonywaniu

przedmiotowych umów, ustalony w toku kontroli, nie pozwala przyjąć, aby w tym przypadku praca wykonywana była na warunkach umów o dzieło, określonych w art. 627-646 Kodeksu cywilnego. Jak podał Zakład Ubezpieczeń

Społecznych, warunkiem uznania, że mamy do czynienia z umową o dzieło,

jest w szczególności określenie w danej umowie rezultatu, jaki powinien być osiągnięty

w wyniku jej wykonania. Rezultat ten powinien być z góry wyraźnie sprecyzowany. Okoliczności tej sprawy wskazują na to, że zawierane przez płatnika składek umowy cywilnoprawne są umowami starannego działania, określonymi w art. 734-750 Kodeksu cywilnego w zakresie świadczenia umówionych usług. Argumentując swoje stanowisko, ZUS powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 lipca 2012 r.

(III AUa 229/12), wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2013 r.

(III AUa 883/12), wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 sierpnia 2012 r.

(III AUa 394/12), a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2014 r. (II UK414/13), z dnia 4 lipca 2013 r. (II UK 402/12), z dnia 27 sierpnia 2013 r. (II UK 26/13), z dnia

5 kwietnia 2002 r. (III RN 133/01) i z dnia 13 stycznia 2016 r. (III UK53/15).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał ponadto, że płatnik składek w piśmie z dnia

7 października 2016 r. wniósł zastrzeżenia do ustaleń zawartych w protokole kontroli. Zastrzeżenia po rozpatrzeniu nie zostały uwzględnione, ponieważ nie dołączono do nich nowych środków dowodowych, o których mowa w art. 91 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, mających wpływ na zmianę ustaleń opisanych w protokole kontroli z dnia 26 września 2016 r. Jak stwierdził, objął P. B. (1) w okresie od 16 lutego 2013 r. do 30 kwietnia 2013 r. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi (emerytalnym, rentowymi i wypadkowym), wynikającymi z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.), którym powinien podlegać, jako zleceniobiorca. Podał również, że płatnik składek nie przekazał do ZUS dokumentacji zgłoszeniowej i rozliczeniowej za P. B. (1) z tytułu wykonywania przedmiotowej umowy o świadczenie usług, zgodnie

z ustaleniami zawartymi w protokole kontroli z dnia 26 września 2016 r. Do dnia wydania decyzji, nie złożył też wymaganych dokumentów korygujących, zgodnie z art. 41 ust. 7 lit. b pkt 2, art. 47 ust. 3 i 3 lit. b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Decyzja ta została zaskarżona w całości odwołaniem przez płatnik składek: (...) z siedzibą w N.. Skarżący zarzucił zaskarżonej decyzji naruszenie: 1) przepisu prawa materialnego, a to art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego wadliwą wykładnię i przyjęcie, że z tytułu realizacji zawartej z (...) umowy, jej wykonawca podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, 2) przepisu prawa materialnego, a to art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego wadliwe zastosowanie i przyjęcie, że wykonawca z tytułu zawartej z (...) umowy podlegał również obowiązkowemu ubezpieczeniu wypadkowemu, 3) przepisu prawa materialnego, a to art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego wadliwe zastosowanie i przyjęcie, że (...) zobowiązana była do zgłoszenia wykonawcy do ubezpieczeń społecznych pomimo, iż nie był on osobą, z którą zawarto umowę wskazaną w art. 6 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy, 4) przepisu prawa materialnego, a to art. 750 Kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię i uznanie,

że umowa zawarta pomiędzy (...) a wykonawcą była umową, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, 5) przepisu prawa materialnego, a to art. 627 Kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię, a w rezultacie brak zastosowania ze względu

na przyjęcie, że umowa zawarta pomiędzy (...) a wykonawcą nie była umową o dzieło. Mając to na uwadze, odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyjęcie,

że wykonawca w okresie od 16 lutego 2013 r. do 30 kwietnia 2013 r. nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu jako zleceniobiorca z tytułu wykonywania pracy na podstawie zawartej z płatnikiem składek umowy o dzieło. W uzasadnieniu odwołujący podkreślił, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonał wadliwej kwalifikacji rodzaju umowy łączącej (...) z wykonawcą. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest dokonanie pobieżnej, a zarazem jednostronnej oceny prawnej, ukierunkowanej wyłącznie na ustalenie objęcia wykonawcy ubezpieczeniem. Wskazał,

że ZUS nie dokonał analizy ustalonego stanu faktycznego przez pryzmat istoty kluczowego

w umowie świadczenia. Jak podał, istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa taka jest bez wątpienia umową rezultatu, co odróżnia ją od umowy zlecenia (art. 734 i następne k.c.) oraz od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności,

które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Wobec różnych cech charakterystycznych dla powyższych umów, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający. Następnie, odwołujący wskazał na różnice pomiędzy umową o dzieło, a umową zlecenia. Jak wskazał, nawet jeśli celem stosunku umownego jest uzyskanie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, że dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo braku osiągnięcia określonego celu umowy. Dzieło jednoznacznie określane jest w orzecznictwie jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny bądź ucieleśniony materialnie, posiadający cechy, które pozwalają uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie. Odwołujący podał, że wykonawca miał przeprowadzić określone seminarium,

w tym zrealizować wchodzące w jego skład czynności. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego podkreślił, że działania polegające na wygłoszeniu cyklu wykładów

na konkretny temat, mających cechy wykładu monograficznego w znaczeniu kursu- cyklu wykładów traktujących o jednym konkretnym zagadnieniu, mających na celu dokładne

i szczegółowe przedstawienie określonej problematyki lub wyczerpanie zagadnienia ujętego w tytule, który ma cechy utworu w pojęciu art. 1 ust. 1 o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie są objęte obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Zauważył, że dzieło może powstać także w postaci niematerialnej. Przyjmuje się więc, że dziełem są również rezultaty niematerialne, które mogą, lecz nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym, byle zostały utrwalone w postaci poddającej się ocenie.

Jak wskazał, zarówno w wypadku twórcy- artysty, jak też w wypadku twórcy- intelektualisty wykonywane dzieło stanowi wyraz określonej, zindywidualizowanej i wynikającej

z „własnych” cech twórcy, działalności kreatywnej, która w wypadku artystów stanowi wynik artystycznego „aktu kreacji”. W wypadku zaś wykładowcy dziełem jest akt określonej twórczości intelektualnej, polegający na swoistym, właściwym danemu wykładowcy, sposobie doboru i prezentacji treści, którego źródłem jest wiedza, umiejętności interpersonalne oraz potencjał intelektualny danego wykładowcy. Twórczy charakter dzieła, jako rezultat umowy, nadaje wynikającemu z niej świadczeniu formę związaną

z zamówieniem dzieła o charakterze „autorskim”. Gdy przedmiotem umowy jest utwór naukowy chroniony prawem autorskim (art. 1 ust. 1 prawa autorskiego), jego zamówieniu tradycyjnie odpowiada umowa o dzieło. Można więc za rezultat odpowiadający pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. uważać także realizację programu, prowadzenie i zakończenie cyklu wykładów. Celem umowy łączącej strony może być zatem uzyskanie określonego rezultatu w postaci cyklu wykładów, jak w tej sprawie, który w świetle prawa autorskiego stanowi utwór podlegający ochronie tego prawa. Odwołujący podkreślił przy tym,

że rozliczenie z tytułu wykonywanej przez wykonawcę umowy następowało w sposób charakterystyczny dla dzieła, nie zaś dla zlecenia.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N. wniósł o jego oddalenie. Podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji podkreślił, że zawierane przez płatnika składek umowy, nazwane „umowami o dzieło”, faktycznie są umowami zlecenia i osoby wykonujące te umowy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia wskazanego w umowach do dnia ich rozwiązania. Z uwagi na to, że w okresie wykonywania tych umów zleceniobiorcy nie posiadali innych tytułów do obowiązkowych ubezpieczeń,

a nie zostali zgłoszeni przez stronę odwołującą się do ubezpieczeń społecznych, dlatego ustalono dla nich podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia. Wskazał,

że możliwa jest umowa o dzieło nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, pod warunkiem jednak, że wykładowi można przypisać cechy utworu. Ten warunek spełnia tylko wykład naukowy (cykl wykładów)

o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego

i indywidualnego dzieła. Tylko więc, jeżeli przedmiotem umowy jest utwór naukowy chroniony prawem autorskim, jego zamówieniu tradycyjnie odpowiada umowa o dzieło (wyrok SN z dnia 4 czerwca 2014 r., II UK 420/13).

Nie stanowi natomiast umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy. Zamawiający nie jest bowiem zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych,

ale przekazaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny (wyrok SN z dnia 6 sierpnia 2014 r., II UK 566/13). Zakład Ubezpieczeń Społecznych podkreślił, że stworzonych programów autorskich (np. cyklu wykładów, czy programów seminariów i ich realizacji)

nie można uznać za utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim, jeżeli działalność twórcy nie posiada cech oryginalności i indywidualności w rozumieniu przepisów o prawie autorskim. Jak wskazał, płatnik składek nie przedstawił żadnych opracowań programów wykładów i innych zajęć dydaktycznych, które świadczą o posiadanych przez

nie cechach utworu w rozumieniu prawa autorskiego. Usługi zaś w postaci prowadzenia zajęć dydaktycznych na uczelni nie generują żadnego rezultatu ucieleśniającego w jakiegokolwiek postaci i muszą być kwalifikowane jako czynności starannego działania. Rezultatem tym nie są ani zdobyta przez studentów wiedza i umiejętności, ani uzyskanie pozytywnego wyniku egzaminów łącznie z egzaminem licencjackim lub magisterskim. Stwierdził, że sylabusy

są skrótem informacji na temat wykładanych zagadnień z danego przedmiotu, przygotowaniem wykładu i jego przeprowadzeniem. Trudno więc przypisywać im walor utworu w rozumieniu prawa autorskiego. Dlatego, jak podkreślił organ rentowy, umowy zawarte przez (...)w N. nie nosiły charakteru umowy

o dzieło, zobowiązującej do wykonania określonego rezultatu. Umowy nie określały konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Rezultat, czyli wynik procesu nauczania nie mógł być przez strony z góry określony w umowach, ponieważ nie zależał

od zainteresowanego. Wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania miały istotne znaczenie dla realizacji umowy. Realizacja umowy polegała na starannym działaniu wykonawcy umowy, który miał przekazać studentom podstawową wiedzę na określony temat, odpowiednią do wiedzy posiadanej przez wykładowcę.

Zainteresowany P. B. (1) podzielił stanowisko strony odwołującej się.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

(...)z siedzibą w N.

w okresie od stycznia 2013 r. do grudnia 2013 r. zawierała umowy cywilno- prawne, których przedmiotem było przygotowanie i przeprowadzenie wykładów, kursów i seminarium

na dany temat, w tym uzupełnienie sylabusu kursu w Internecie oraz złożenie dokumentacji związanej z osiągnięciem efektów modułowych w Sekretariacie Wydziału, opracowanie programu seminarium licencjackiego lub magisterskiego, harmonogramu prac indywidualnych, przygotowanie i przeprowadzenie wykładów wprowadzających w tematykę seminarium oraz przeprowadzenie egzaminów dla określonej liczby studentów danego Wydziału. Umowy zawierane były na przeprowadzenie wykładów, kursów i seminariów

na tych kierunkach studiów, na których kształci uczelnia. Tytuł wykładu wynikał z planu studiów. Wynagrodzenie za wykonanie umowy określano kwotowo. Wynagrodzenie wypłacano po wykonaniu umowy, przy czym dopuszczano wypłaty w ratach. Wynagrodzenie za wykonanie umowy dotyczącej prowadzenia seminariów licencjackich bądź magisterskich dla wykładowcy uzależnione było od liczby studentów i rodzaju pracy (licencjacka,

czy magisterska). Rachunek wystawiano po pozytywnej obronie danego studenta. Zajęcia prowadzone ze studentami nie miały charakteru niestandardowego, niepowtarzalnego.

Nie były twórcze i indywidualne.

dowód:

- akta ZUS,

Zainteresowany P. B. (1) w dniu 17 września 2012 r. zawarł z (...) z siedzibą w N., ul. (...), (...) reprezentowaną przez (...)Rektora (...), zwaną dalej Zamawiającym, umowę autorską o wykonanie dzieła (utworu) dla celów dydaktycznych Nr 120/12. W umowie tej Wykonawca zobowiązał się wykonać na zamówienie Zamawiającego dzieło (utwór) w postaci: a) przygotowania i przeprowadzenia autorskiego wykładu nt. „Prawo administracyjne” dla studentów II roku SUM, niestacjonarnych, kierunek: Zarządzanie, specjalność: Zarządzanie w administracji publicznej, a także

b) przeprowadzenia egzaminu (w I i II terminie) oraz dokonania wpisu ocen w protokół egzaminacyjny w wersji elektronicznej i papierowej (§ 1 ust. 1 umowy). Strony umowy zgodnie oświadczyły, że jej zawarcie nie skutkuje powstaniem między nimi stosunku pracy

(§ 1 ust. 2 umowy). Dla wykonania dzieła Zamawiający zobowiązał się w terminach

i na zasadach u siebie obowiązujących do nieodpłatnego udostępnienia niezbędnych środków koniecznych do wykonania dzieła (§ 2 ust. 1 umowy). Wykonawca zobowiązał się stosować do ustalonych przez Zamawiającego zasad korzystania ze środków wymienionych

w ust. 1 (§ 2 ust. 2 umowy). Zgodnie z umową, rozpoczęcie dzieła miało nastąpić w dniu 1 października 2012 r., a zakończyć w dniu 30 kwietnia 2013 r. (§ 3 ust. 1 umowy).

W przypadku niemożności rozpoczęcia wykonania, kontynuacji lub zakończenia dzieła, Wykonawca obowiązany został do natychmiastowego poinformowania o tym Zamawiającego (§ 3 ust. 2 umowy). W tej sytuacji, stworzono Zamawiającemu, według własnego uznania, prawo do odstąpienia od umowy, powierzenia częściowego wykonania dzieła innej osobie- informując o tym Wykonawcę albo zmiany terminu wykonania dzieła (§ 3 ust. 3 umowy). Wykonawca oświadczył, że ma kwalifikacje wystarczające do wykonania dzieła, zobowiązując się do osobistego wykonania określonego umową dzieła (§ 4 ust. 1 i 2 umowy). Wykonawca oświadczył też, że dzieło jest rezultatem jego samodzielnej twórczości,

że przysługują mu osobiste i majątkowe prawa autorskie do tego dzieła, w zakresie niezbędnym do ich przekazania Zamawiającemu oraz, że wykonanie dzieła nie będzie naruszać żadnych praw osób trzecich (§ 4 ust. 3 umowy).

dowód:

- umowa autorska o wykonanie dzieła (utworu) dla celów dydaktycznych
Nr 120/12 z dnia 17.09.2012 r.- k. 76-77 as,

Wykonawca zobowiązał się do przekazania Zamawiającemu dzieła w postaci opisu (konspektu, scenariusza) wykładów w wersji drukowanej i/lub elektronicznej na płycie

CD oraz umieszczenia w Intranecie. Wykonawca zaś przeniósł na Zamawiającego autorskie prawa majątkowe i pokrewne, do niewyłączonego, nieograniczonego w czasie korzystania

i rozporządzania dziełem dla celów naukowych i dydaktycznych na następujących polach eksploatacji: a) w zakresie utrwalania i zwielokrotniania utworu- wytwarzanie określoną techniką egzemplarzy utworu, w tym techniką drukarską reprograficzną zapisu magnetycznego oraz techniką cyfrową, b) w zakresie obrotu oryginałem albo egzemplarzami, na których utwór utrwalono- wprowadzanie do obrotu, użyczenie lub najem oryginału albo egzemplarzy, c) w zakresie rozpowszechniania utworu w sposób inny niż określony

w punkcie- publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie

i reemitowanie, a także publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym (§ 5 ust. 1). Zgodnie z treścią zawartej umowy, odbiór dzieła miał nastąpić w siedzibie Zamawiającego (§ 6 ust. 1 umowy).

dowód:

- umowa autorska o wykonanie dzieła (utworu) dla celów dydaktycznych
Nr 120/12 z dnia 17.09.2012 r.- k. 76-77 as,

W § 7 ust. 1 umowy postanowiono, że wykonawcy przysługuje wynagrodzenie

za dzieło w wysokości 1.600,00 zł brutto. Wynagrodzenie miało być płatne po wykonaniu dzieła i przedstawieniu rachunku przez Wykonawcę, w Kasie Zamawiającego lub na konto osobiste Wykonawcy. Strony dopuściły wypłatę w ratach (§ 7 ust. 2 umowy). W umowie wskazano, że w przypadku wystąpienia w dziele wad, Zamawiający bezzwłocznie prześle Wykonawcy reklamację, na którą Wykonawca zobowiązuje się w terminie 7 dni (§ 8 ust. 1 umowy). Podano, że w przypadku, o którym mowa w ust. 1 oraz w razie nie wykonania zlecenia w terminie, wykonania go wadliwie lub w sposób nienależyty, Zleceniodawca ma prawo do pomniejszenia wynagrodzenia lub żądania niezwłocznego nieodpłatnego usunięcia usterek (§ 8 ust. 2 umowy). W § 8 ust. 3 umowy postanowiono, że w razie zaistnienia ważnych powodów, w szczególności postępowania niezgodnego z treścią umowy, istotnego naruszenia zasad lojalności, solidności i rzetelności, Zamawiającemu przysługuje prawo do rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym bez ponoszenia z tego tytułu jakiegokolwiek odpowiedzialności za szkody. W § 8 ust. 4 umowy wskazano natomiast, że w przypadku nie wykonania zlecenia w terminie, wykonania go wadliwie lub w sposób nienależyty, Zleceniodawca ma prawo do pomniejszenia wynagrodzenia lub żądania niezwłocznego, nieodpłatnego usunięcia usterek. Zgodnie z umową, w zakresie nie uregulowanym w umowie, zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego oraz ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

dowód:

- umowa autorska o wykonanie dzieła (utworu) dla celów dydaktycznych
Nr 120/12 z dnia 17.09.2012 r.- k. 76-77 as,

Przychód z podpisanej przez strony umowy został osiągnięty w kwietniu 2013 r. Płatnik składek: (...) z siedzibą w N. nie dokonała zgłoszenia zainteresowanego P. B. (1) do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, rentowych i wypadkowego) jako zleceniobiorcy z kodem tytułu ubezpieczenia 04 11 00 z tytułu wykonywanej w okresie od 16 lutego 2013 r. do 30 kwietnia 2013 r. umowy. Od przychodu za ten okres w kwocie 558,49 zł płatnik nie naliczył też składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, wypadkowe) i ubezpieczenie zdrowotne. W okresie od 16 lutego 2013 r. do 30 kwietnia 2013 r. P. B. (1) nie posiadał innego tytułu do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Płatnik składek nie przekazał do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dokumentacji zgłoszeniowej i rozliczeniowej za P. B. (1) z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług, zgodnie z ustaleniami zawartymi w protokole kontroli z dnia 26 września 2016 r. Do dnia wydania zaskarżonej decyzji, płatnik składek nie złożył wymaganych dokumentów korygujących, zgodnie z art. 41 ust. 7 lit. b pkt 2, art. 47 ust. 3 i 3 lit. b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

dowód:

- akta ZUS,

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów.

Sąd pozytywnie ocenił dowody z dokumentów, za wyjątkiem umowy autorskiej o wykonanie dzieła (utworu) dla celów dydaktycznych Nr 120/12 z dnia 17 września 2012 r., których autentyczność oraz wiarygodność, jak również poprawność materialna i formalna nie budziły wątpliwości, zaś ich forma i treść formalna nie były kwestionowane przez strony postępowania. Brak było zatem jakichkolwiek podstaw, także takich, jakie należałoby uwzględnić z urzędu, aby dokumentom tym odmówić właściwego im znaczenia dowodowego. Wobec nasuwających się wątpliwości co do rzeczywistego charakteru zawartej umowy z dnia 17 września 2012 r., mającej na celu wykonanie określonej w niej pracy za wskazanym tam wynagrodzeniem, Sąd samodzielnie ustalił rodzaj łączącego strony stosunku prawnego.

Sąd rozważył, co następuje:

Odwołanie od zaskarżonej decyzji ZUS Oddział w N. z dnia 23 stycznia 2017 r., w świetle ustalonego stanu faktycznego i obowiązujących przepisów prawa, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy stroną odwołującą się (...) z siedzibą w N. i zainteresowanego P. B. (1) faktycznie łączyła umowa o dzieła, jaką strony podpisały w dniu 17 września 2012 r., czy też jak stwierdził Zakład Ubezpieczeń Społecznych, była to umowa cywilnoprawna o świadczenie usług, co powoduje, że P. B. (1) w okresie od 16 lutego 2013 r. do 30 kwietnia 2013 r. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca z tytułu wykonywania pracy na podstawie zawartej umowy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać- ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia (por. wyrok SN z dnia 13 stycznia 2016 r., III UK 53/15, LEX nr 1984624). Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 18 grudnia 2015 r., III AUa 297/15 (LEX nr 2020416), skoro z treści art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 grudnia 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych wynika, że ZUS ma prawo do kontroli realizacji przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzania i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych, tym bardziej oczywistym jest, iż uprawnienie to obejmuje także sprawdzanie, czy w określonym, objętym zakresem kontroli stanie faktycznym, płatnik składek wywiązał się ze wszystkich nałożonych nań obowiązków, w tym także, czy prawidłowo ów stan faktyczny zakwalifikował pod względem prawnym, a co za tym idzie, dokonał prawidłowo zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych oraz prawidłowo obliczył i zapłacił składki na te ubezpieczenia (art. 86 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy systemowej).

Jak stanowi przepis art. 353¹ Kodeksu cywilnego, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Przepis ten wyraża zasadę swobody umów, ograniczonej bezwzględnie obowiązującymi przepisami ustawy, właściwościami (naturą) stosunku prawnego i zasadami współzycia społecznego. Przepis statuuje swobodę umów zobowiązaniowych. Chodzi tu o ścisłe znaczenie tego pojęcia- swobodę kształtowania treści zobowiązaniowych stosunków prawnych przez ich strony. Swoboda umów w szerokim znaczeniu, tj. kompetencja do kształtowania przez podmioty wiążących je stosunków prawnych w drodze umów, obejmuje także tzw. swobodę zawarcia umowy. Powołany wyżej przepis wyraża ogólną normę kompetencyjną, pozwalającą podmiotom prawa cywilnego ustanawiać wiążące je normy postępowania (nakładać obowiązki i przyznawać uprawnienia) w drodze umów. Praktyczny skutek istnienia swobody umów zobowiązaniowych polega na możliwości tworzenia konkretnych stosunków zobowiązaniowych odpowiadających wyznaczonym w ustawie typom, ale o treści odbiegającej od określonej przez ustawę normami dyspozytywnymi, a także na możliwości tworzenia stosunków zobowiązaniowych nieodpowiadających żadnemu wyróżnionemu w ustawie typowi.

W dniu 17 września 2012 r. zainteresowany P. B. (1) zawarł z (...) z siedzibą w N., reprezentowaną przez dr W. R. (...), zwaną dalej Zamawiającym, umowę autorską o wykonanie dzieła (utworu) dla celów dydaktycznych Nr 120/12. W umowie tej Wykonawca zobowiązał się wykonać na zamówienie Zamawiającego dzieło (utwór) w postaci:

- a) przygotowania i przeprowadzenia autorskiego wykładu nt. „Prawo administracyjne” dla studentów II roku SUM, niestacjonarnych, kierunek: Zarządzanie, specjalność: Zarządzanie w administracji publicznej oraz b) przeprowadzenia egzaminu (w I i II terminie) oraz dokonania wpisu ocen w protokół egzaminacyjny w wersji elektronicznej i papierowej. Kwestionując rodzaj zawartej przez strony umowy, nazwanej „umową o dzieło”, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że była to faktycznie umowa starannego działania,

o której mowa w art. 734-750 Kodeksu cywilnego.

Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Dzieło w ujęciu kodeksowym jest niewątpliwie określonym rezultatem wysiłku przyjmującego zamówienie. Cecha ta jest ściśle związana z przyjmowaną niekiedy (przejętą z doktryny francuskiej) kwalifikacją umowy o dzieło jako zobowiązania rezultatu, tj. takiego zobowiązania, którego prawidłowe wykonanie wymaga osiągnięcia przez strony zamierzonego, oznaczonego skutku. Dzieło jest rezultatem przyszłym, który dopiero ma zostać osiągnięty i nie istnieje w chwili zawarcia umowy. Jest w niej jednak z góry przez strony oznaczony. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła

(art. 628, 629, 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się przy tym, że rezultat,

o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła przybiera najczęściej postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej. Tego rodzaju postaci są rezultatami materialnymi umów. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. Takim jednak rezultatem nie może być czynność, a jedynie jej wynik. Dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu.

Określenie umowy o dzieło jako umowy kreującej zobowiązanie rezultatu jest często dokonywane w porównaniu z umową zlecenia oraz umową o świadczenie usług podlegającą art. 750 k.c., które stanowią źródła zobowiązania starannego działania. Cechą charakterystyczną umowy o dzieło, odróżniającą ją od umowy o świadczenie usług, jest inny rozkład ryzyka kontraktowego w relacji umownej między stronami, polegającego-

w przypadku umowy o dzieło- na przyjęciu zobowiązania za osiągnięcie wyniku, który poddaje się sprawdzianowi na obecność wad w ramach reżimu rękojmi. Dzieło musi być pewnym bytem „zewnątrznym”, oderwanym od samego wykonawcy z chwilą jego ukończenia i uzyskującym autonomiczną wartość w obrocie. W części orzeczeń zaznacza się trend do wymagania od dzieła unikatowości, niepowtarzalności, czy też twórczego charakteru. Trend ten ocenić należy krytycznie. Dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie musi posiadać wyżej określonych cech, w szczególności nie musi być rezultatem chronionym prawem autorskim jako utwór lub rezultatem, którego osiągnięcie wymaga od wykonawcy posiadania specjalistycznych umiejętności („Kodeks cywilny. Komentarz”, (red.) dr hab.

K. Osajda, 2018, Legalis). O ile dzieło niewątpliwie powinno być określonym rezultatem możliwym do zindywidualizowania już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po jego wykonaniu, o tyle nie oznacza to, aby dzieło musiało posiadać cechę oryginalności lub innowacyjności. Innymi słowy cecha indywidualizacji (odróżnialności) dzieła nie jest uzależniona od jego unikatowości (niepowtarzalności).

W wyroku z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13 (LEX nr 1396411) Sąd Najwyższy stwierdził, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu wykładów (zajęć dydaktycznych). Tak określony przedmiot umowy nie charakteryzuje się wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło) przede wszystkim dlatego, że nawet w zarysie nie konkretyzuje tematu poszczególnych zajęć, natomiast z tak określonego celu umowy- przygotowania licealistów do olimpiad przedmiotowych, czy egzaminu maturalnego- nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. W tej sprawie chodziło

o wykonanie określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynności te miały przynieść. Przedmiotem zatem umów były określone czynności, a nie ich wynik, co przesądziło o ich kwalifikacji jako umów starannego działania- umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.).

O ile umowa o świadczenie usług stanowi samoistny tytuł prawny do ubezpieczenia społecznego, o tyle umowa o dzieło stanowi taki tytuł jedynie wyjątkowo, w wypadkach wskazanych w ustawie (art. 8 ust. 2a w związku z art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). W konsekwencji oddzielenie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług nabiera w prawie ubezpieczeń społecznych

istotnego znaczenia praktycznego, związanego z kwestią istnienia lub nieistnienia obowiązku odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną dla umów zlecenia określonych w art. 734-750 k.c. Stosownie do treści art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Umowa zlecenia jest uważana za umowę starannego działania, a tym samym przeciwstawiana umowie o dzieło, która należy do tzw. umów rezultatu. W wyroku z dnia 21 grudnia 1993 r., III Aur 357/93 (OSA 1994/6/49) Sąd Apelacyjny w Rzeszowie stwierdził, że w odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Nie wynika zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotowo istotnym.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 sierpnia 2014 r., II UK 566/13 (OSNP 2001/16/522), nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono

do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. W wyroku z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15 (MoPr 2016/12/663) Sąd Najwyższy wskazał, że istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznan, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat.

Nie można więc przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawców (zainteresowanych) osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem. Umowa

o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z określonej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, nie jest umową o dzieło (art. 627 k.c.).

W literaturze przedmiotu ukształtował się pogląd, że przedmiotem umowy o dzieło jest wykonanie dzieła będącego osiągnięciem określonego z góry efektu. Rezultat ten może mieć zarówno charakter materialny (np.: zbudowanie stodoły, wykopanie dołu, uszycie sukienki), jak i niematerialny (np.: zrobienie fotografii, namalowanie obrazu), utrwalony

w jakiegokolwiek formie fizycznej (ucieleśniony) lub nieucieleśniony (np.: wykonanie koncertu, przedstawienia). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 2014 r.,

II UK 420/13 (OSNAPiUS 2015/10/140), możliwa jest umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, pod warunkiem jednak, że wykładowi można przypisać cechy utworu. Te warunki spełnia tylko wykład naukowy (cykl wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego. Tylko więc, jeżeli przedmiotem umowy jest utwór naukowy chroniony prawem autorskim jego zamówieniu tradycyjnie odpowiada umowa o dzieło.

Do prawidłowego zakwalifikowania umów o dzieło dotyczących każdego przejawu działalności dydaktycznej realizowanej w ramach uczelni wyższej konieczne jest wykazanie, że wykonawcom zawartych umów o dzieło przysługują prawa autorskie, którymi każdorazowo zadysponowali na rzecz zamawiającego. Rozstrzygając, czy dane dzieło

jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego nie jest decydująca wola stron i zapisy zawarte w umowach, ale ustalenia faktyczne. Stworzonych programów autorskich (np. cyklu wykładów, czy programów seminariów i ich realizacji) nie można uznać za utwór

w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim, jeżeli działalność twórcy nie posiada cech oryginalności i indywidualności w rozumieniu przepisów o prawie autorskim. Utworem jest rezultat działalności o charakterze twórczym, kreatywnym, oryginalnym, charakteryzujący się indywidualnością. Stwierdzenie, że utwór stanowi przejaw „działalności twórczej” oznacza, że utwór powinien stanowić rezultat o charakterze kreatywnym. Przesłanka ta niekiedy jest określana jako przesłanka „oryginalności” utworu i realizowana jest wówczas, gdy istnieje subiektywnie nowy utwór.

Strona odwołująca się nie przedstawiła żadnych opracowań programów wykładów i innych zajęć dydaktycznych, które świadczą o posiadanych przez nie cechach utworu w rozumieniu prawa autorskiego. Zdaniem Sądu, usługi w postaci prowadzenia wykładów teoretycznych niezbędnych do napisania prac dyplomowych przez studentów i indywidualnych konsultacji nie tworzą konkretnego rezultatu materialnego w jakiegokolwiek postaci i muszą być kwalifikowane jako czynności starannego działania. Rezultatem tym nie są ani zdobyta przez studentów wiedza i umiejętności, ani uzyskanie pozytywnego rezultatu egzaminów, łącznie z egzaminem licencjackim lub magisterskim. W świetle okoliczności sprawy, nie można uznać za umowy o dzieło umów, których przedmiotem było prowadzenie seminariów licencjackich bądź magisterskich, mających charakter odtwórczy w stosunku do zdobytej uprzednio wiedzy. Dodatkowo, wynagrodzenie uzależnione było od liczby studentów i rodzaju pracy (licencjacka, czy magisterska), a rachunek wystawiano po przystąpieniu do obrony danego studenta.

W ocenie Sądu, umowa zawarta przez (...) z siedzibą w N. z zainteresowanym P. B. (1) w dniu 17 września 2012 r. nie była umową o dzieło, zobowiązującą do wykonania określonego rezultatu. Odwołujący w okresie objętym zawartą umową realizował typową umowę starannego działania. Umowa nie określała konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Rezultat, czyli wynik procesu nauczania, nie mógł być przez strony z góry określony w umowie, ponieważ nie zależał od wykładowcy. Wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy. Realizacja umowy polegała na starannym działaniu wykonawcy umowy, który miał przekazać studentom podstawową wiedzę na określony temat, odpowiednią do własnej wiedzy i użyteczną do napisania pracy dyplomowej. Wykonawca umowy miał przygotować i przeprowadzić wykład z zakresu prawa administracyjnego, który nawet nie został w umowie sprecyzowany, a następnie przeegzaminować studentów i dokonać wpisu ocen w protokół egzaminacyjny w wersji elektronicznej i papierowej. Wykładowca w ramach umowy miał obowiązek starannego działania, polegający na przygotowaniu wykładu zgodnego z kierunkiem kształcenia i indywidualnym podejściu do każdego studenta. To indywidualne podejście do każdego studenta nie powoduje, że prowadzenie wykładu miało charakter twórczy, wyjątkowy.

Ogólne określenie problematyki prowadzonych wykładów, pozostawienie znacznej swobody prowadzącemu w doprecyzowaniu zakresu tematycznego wykładów oraz rozłożenia ich w czasie stanowią czynniki sprzyjające uznaniu prowadzenia wykładów za przedmiot umowy z art. 750 k.c. W powołanym już wyroku z dnia 4 czerwca 2014 r. (II UK 542/13)

Sąd Najwyższy dokonał takiej kwalifikacji w odniesieniu do umowy o prowadzenie w szkole wyższej wykładów z zakresu finansów według określonego harmonogramu podnosząc, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak było dostatecznego oznaczenia dzieła, zwłaszcza z tego powodu, że nie zostały, chociażby w zarysie skonkretyzowane tematy poszczególnych wykładów, a umowa zawierała jedynie ogólne zobowiązanie do przekazywania wiedzy w określonej dziedzinie, pozostawiając konkretyzację tematyki wykładów prowadzącemu. Chodziło zatem o wykonanie szeregu powtarzających się czynności bez względu na to, jaki rezultat czynności te przyniosą, co przemawiało za kwalifikacją ocenianej umowy jako umowy o świadczenie usług. Dodatkowo,

Sąd Najwyższy wskazał, że w powyższym przypadku nie istniała możliwość sprawdzenia wykładów pod kątem wykonania umowy zgodnie z zamówieniem, co sprawiało, że wykład nie stanowił rezultatu pewnego i obiektywnie osiągalnego. Podobnej kwalifikacji umów

o prowadzenie wykładów lub innych zajęć (tj. jako umów o świadczenie usług z art. 750 k.c.) Sąd Najwyższy dokonał w postanowieniu z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13

(LEX nr 1506184) odnośnie umowy o wygłoszenie cyklu wykładów „z zakresu matematyki”, z „zakresu języka angielskiego” i z „zakresu informatyki”, w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r.,

II UK 402/12 (LEX nr 1350308) odnośnie umowy o przeprowadzenie wykładów

z rachunkowości i analizy ekonomicznej, a także w wyroku z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13 (LEX nr 1396411)

odnośnie umowy o przygotowanie licealistów do olimpiad przedmiotowych i egzaminu maturalnego. W wyroku z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12 (LEX nr 1350308) Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli przedmiotem umowy jest przeprowadzenie wykładów z rachunkowości i analizy ekonomicznej, to treścią tej umowy nie jest osiągnięcie materialnego rezultatu, czy też pomyślnego wyniku podejmowanych czynności, bo przy tego rodzaju usługach nie jest to możliwe. Przyjmująca zamówienie zobowiązuje się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do przeprowadzenia wykładów, nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za ich rezultat. Takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech (*essentialiae negotii*) umowy o dzieło,

a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu umów nazywanych przez nich umowami o dzieło, mogą się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, regulowane w art. 750 k.c.

W toku postępowania sądowego Sąd ustalił, że(...)z siedzibą w N. i zainteresowanego w spornym okresie łączyła umowa o świadczenie usług, a nie umowa o dzieło. Zainteresowany w ramach wykonania tej umowy był zobowiązany do starannego działania.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 oraz art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania

lub wygaśnięcia tej umowy. Każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązek zgłoszenia

do ubezpieczeń społecznych zleceniobiorców należy do płatnika składek. Zgłoszeń dokonuje się w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia. Każda osoba, w stosunku, do której wygasł tytuł do ubezpieczeń społecznych, podlega wyrejestrowaniu z tych ubezpieczeń. Zgłoszenie wyrejestrowania płatnik składek jest zobowiązany złożyć w terminie 7 dni od daty zaistnienia tego faktu. Jak wynika z treści art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 i art. 23 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe zleceniobiorców stanowi przychód

z jej wykonania, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie

o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenie rentowe.

W myśl art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 1793 ze zm.), do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę

na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na

ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek

na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych nie będących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego.

W okolicznościach faktycznych sprawy stwierdzić należało, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wydając zaskarżoną decyzję, nie dopuścił się naruszenia zarzucanych

mu w odwołaniu przepisów. Decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uwzględnia obowiązujące regulacje prawne i stan faktyczny sprawy. Sąd uznał, że zaskarżona decyzja ZUS Oddział w N. z dnia 23 stycznia 2017 r. była prawidłowa, zaś odwołanie

nie zasługiwało na uwzględnienie, w związku z czym podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.